

Kórnik, dnia 3 maja 1958r.

Do  
Miejskiej Rady Narodowej  
na ręce Prezydium M.R.N.  
w K ó r n i k u .

Zgodnie z postanowieniem art. 46 i 40 Ustawy o radach narodowych z dnia 23.I.1958r. wnosimy załączony przy niniejszym memoriał obywateli miasta Kórnik i Błyna celem wykorzystania tej społecznej inicjatywy, przyjęcia, rozpatrzenia i nadania dalszego biegu projektom zawartym w tym memoriale.

1 załącznik: wniosek-memoriał

/-/ Józef Błaszkwiaak  
Kórnik, ul. Poznańska 85a

" /-/ Dr Alfred Denizot  
pl. Niepodległości 124

" /-/ Dr Bronisław Haremski  
pl. Niepodległości 154

" /-/ Stanisław Jankowski  
ul. Poznańska 88

" /-/ Franciszek Kaźmierczak  
pl. Niepodległości 154

" /-/ Henryk Serwatkiewicz  
ul. Armii Czerwonej 25

P.S. Równocześnie prosimy Prez. M.R.N. w Kórniku o doręczenie każdemu Radnemu po 1 egzemplarzu załączonego wniosku - memoriału do własnego użytku.

30 załączników: wniosków-memoriałów

NOWEJ RADZIE NARODOWEJ m. KÓRNIKA - do rozsadku.

Miniona rada narodowa m. Kórniku zatwierdziła w dniu w dniu 12 paźdz. 1955 r. „Plan rozbudowy miasta Kórnik-Bnin na okres od 1956 - 1976 r. opracowany na podstawie uchwały Prez. M. R. N. w Kórniku z dnia 30 sierpnia 1955 r. nr 29/55 przez członka Prezydium Hołdernego Franciszka ” oraz „Plan 5-cio letni rozbudowy miasta Kórnik-Bnin”, jako 1-szy etap realizacji powyższego planu 20-letniego.

Analiza powyższego planu z punktu widzenia celowości, a przede wszystkim pierwszeństwa czyli t.zw. hierarchii potrzeb zmusza nas obywateli miasta Kórnik i Bnina, powołanych nową ustawą o radach narodowych do współdziałania z nowo wybraną radą narodową, do zabrania głosu w tej tak ważnej dla nas i dla przybywających do Kórniku sprawie, celowej korekty tych planów.

Gdzie i co jest ten Kórnik i - przyjrzyjmy się jemu z bliska.

Kórnik jest położony na południowo-wschód od Poznania, w odległości 22 km od jego centrum, a zaledwie 10 km od granicy Wielkiego Poznania. Leży w granicach powiatu śremskiego wzdłuż północno-wschodniego wybrzeża jeziora Kórnickiego, które wraz z sąsiednimi jeziorami: bnińskim w kierunku południowo-wschodnim i skrzyneckim w kierunku północno-zachodnim oraz dalszymi jeziorami, jak zaniemyslskim położonym za bnińskim i borówieckim za skrzyneckim, tworzy łańcuch jezior połączonych rowami w postaci przeciw-prostokątnej koryta, płynącej z południa na północ rzeki Warty, zagiętego w kilonę w okolicy miasta Śremu.

W systemie powyższych jezior jest lekki spływ wody z kierunku południowo-wschodniego w północno-zachodni t. zn. odnośnie jeziora kórnickiego od jeziora bnińskiego do skrzyneckiego.

Na przeciwległym do m. Kórnik wybrzeżu jeziora kórnickiego, rozłożony jest w połowie jego długości piękny las mieszany zwany Zwierzyńcem. Na południe od niego rozpościerają się pola uprawne, a na północ łąka-pastwisko, tzw. Błonie, które od dawna przeznaczone zostało na plac sportowy, jednakże do dnia dzisiejszego nie robi nawet ogólnie tego wrażenia. Prymitywna i zaniedbana plaża z prymitywnym, również zaniedbanym urządzeniem kąpieliskowym nie spełnia wobec tego równie jak Błonie swego zadania.

Na południowo-wschód od Kórnik, w odległości 1 klm leży miasteczko Bnin, należące administracyjnie do Kórnik i przez to stanowi poważną część miasta Kórnik. Sam Kórnik liczy 2900 mieszkańców, a Bnin 1600 mieszk. Razem to dwomiasto Kórnik-Bnin liczy 4500 mieszkańców. Z Kórnik do Bnina wiedzie droga asfaltowana, piękna, bo z jednej strony wzdłuż parku kórnickiego z przyległym do niej, otoczonym fosą okazałym zamkiem kórnickim, a z drugiej strony wzdłuż zadrzewionego brzegu jeziora kórnickiego, z rozsiadłym w połowie drogi kompleksem budynków pośród drzew, zwanym Prowentem. Wody jeziora kórnickiego podpływają naprzeciw zamku tuż do nasypu tej drogi, potem oddalają się od niej, by opłynąć szeroki półwysep Prowentu i dalej przy wjeździe do Bnina znowu zbliżają się do tej drogi na odległość kilkudziesięciu kroków pozostawiając w tym miejscu piękną, zadrzewioną łączkę plażową.

Ta naturalna i naprawdę piękna droga spacerowa wyposażona została przez Prez. M.R.N. w Kórniku zaledwie na 1/5 swej długości od strony Kórnik w płytkowy chodnik, dzisiaj nawet już zrujnowany, reszta zaś t.j. 4/5 tej promenady czeka jeszcze na położenie chodnika.

Drugi skraj parku otacza również piękna aleja wysadzona drzewami, łącząca Bnin z Kórnikiem do asfaltowanej ulicy Środkiej. Jakkolwiek Prez. M.R.N. w Kórniku nazwał ją ulicą Parkową i znajduje się wzdłuż niej kilka zabudowań mieszkalnych, zasługuje ta piękna droga spacerowa raczej na miano

ulicy bagnistej. Jest to zwyczajna droga polna, grząska w dwóch miejscach dosłownie po osie kół.

Drogi z Kórnika do Poznania, Środy i do Śremu są drogami bitymi, wyłożone kostką lub wylane asfaltem, z których szosa poznańsko-średzka stanowi główny trakt drogowy - autostradę z Poznania do Katowic i do Kalisza i Łodzi, zaś poznańsko-śremska szosa stanowi najbliższe połączenie Poznania z Wrocławiem. Rozgałęzienie tych dwu dróg jest w m. Kórniku.

W połowie drogi z Kórnika do Poznania t.j. w odległości 11 km od Kórnik leży wieś Krzesinki, należąca już do m. Poznania. Krzesinki te połączone są z samym miastem Poznaniem regularną komunikacją miejską.

Kórnik z Poznaniem połączony jest również regularną, ale dalekobieżną komunikacją autobusową P.K.S., która jest bardzo droga, a z powodu stałego przepełnienia nie stwarza dogodnego dojazdu do Poznania. Poza tym Kórnik z Poznaniem połączony jest drugą komunikacją, mianowicie autobusem miejskim do stacji kolejowej Kórnik odległej od miasta o 5 km. z przesiadką do pociągu od strony Jarocina do Poznania. To połączenie komunikacyjne z Poznaniem jest wręcz uciążliwe, zwłaszcza dla dojeżdżających codziennie do pracy w Poznaniu, których jest ponad 500 osób. Tłok w autobusach i jeszcze większy w pociągu.

Komunikacja ze Śremem jest tylko autobusowa dalekobieżna P.K.S. Połączenie ze Środą jest kolejowe z przesiadką na stacji Kórnik z autobusu miejskiego oraz 2 x dziennie autobusem dalekobieżnym P.K.S. z Poznania.

Do Kórnik - Bnina zjeżdża corocznie na okres letni około 2000 letników, a poza tym na każdą niedzielę i święto tłumy wycieczkowiczów z Poznania. Przyjazd i wyjazd z Kórnik jest wówczas problemem, pomimo nieraz 4-ech dodatkowych, największych autobusów P.K.S. bezpośrednich oraz pomimo kilkakrotnego dowożenia ludzi autobusami miejskimi z i do dworca.

Jadąc z dworca już od Dziecimirowa wzdłuż ul. Dworcowej zarysowuje się nowymi domkami 1-rodzinnymi nowe osiedle mieszkaniowe Kórnik.

Przy wjeździe zaś do miasta z dworca stoi po prawej

stronie nowy, duży gmach szkoły podstawowej, jednak bez jakiegokolwiek uporządkowanego obejścia szkolnego.

W mieście samym na placu zwanym Targowiskiem znajduje się do dnia dzisiejszego plan spędowy zwierząt rzeźnych, co w dni spędu powoduje, że sznur dziesiątków wozów chłopskich wije się z Targowiska, ulicą Szkolną, opasuje centralny duży Plac Niepodległości, częstując przymusowo wszystkich w mieście odpowiednią wonią i muzyką <sup>bydła i</sup> trzody chłowej. W znany dzisiaj już na całym świecie mieście Kórnika mamy wówczas odrazu głęboką wieś, ale tylko z jej "przyjemnościami" od strony chłowa i obory. Przy ul. Szkolnej zwraca uwagę szpetny plac po dawnej synagodze z równie szpecącym płotem wzdłuż ul. Szkolnej.

Po wyładowaniu się z autobusu dworcowego, większość wycieczkowiczów dąży do parku i zamku. Naprzeciw bramy wejściowej na teren zamkowy ukazuje się oczom zwiedzającego niezbyt ponętny widok magazynów i składnicy węgla "Samopomocy Chłopskiej". Sterty czarnego węgla leżące na wybrzuszonym z tego powodu parkanie przy drodze spacerowej, czarne zapylenie otoczenia, dudniące wiecznie w piątki i świętiki ciągniki przed bramą zamkową i ruch wyładowywania i wydawania z magazynów i składnicy, wszystko to również widoczne i słyszalne ze stopni zamku - jest wybitnie rażącym i przykrym jego sąsiedztwem. Poza tym postój licznych wozów chłopskich i ciągników z przyczepami zatarasowuje w dodatku na zakręcie arterię komunikacyjną z Kórnika do Bnina.

Miasto Kórnik jest ruchliwym miasteczkiem, nawet bardzo, zwłaszcza pod względem pojazdów mechanicznych - aż niebezpiecznym. Tutaj właśnie rozgałęzia się główny trakt drogowy z Poznania na południowo-wschód i na południowo-zachód, co czyni miasto Kórnik wybitnie przelotowym. Projekt przeprowadzenia nowej autostrady z ominięciem miasta nie jest niestety bliski realizacji.

Centrum miasta, dzisiejszy Plac Niepodległości, a dawny Rynek jest rozplanowany przyjemnie przestrzennie z ratuszem i skwerkiem, chociaż suchotniczym, w pośrodku. Szpecą go wybitnie dwie archaiczne i zarywające się rudery między ul. Jeziorną, a Pl. Browarowym.

Nawierzchnia całego Placu Niepodległości z wyjątkiem

jednej jezdni asfaltowanej pokryta jest ordynarnym brukiem, podobnie jak wszelkie inne poza głównym traktem ulice miasta Kórnik. Podobny bruk jest w Bninie. "Kocie łby" ułożone są tak wyboisto, że stanowią niebezpieczeństwo dla przechodniów i ruchu kołowego, a poza tym wybitna nierówność powierzchni powoduje liczne bryzgające kałuże wody opadowej.

Oświetlenie ulic miasta Kórnik i Bnina jest elektryczne, ale tylko w części obu miast. Piękna we dnie droga - arteria z Kórnik do Bnina poprzez park to - nie po zachodzie słońca w "egipskich ciemnościach", przejmujących strachem przechodniów. *Podobnie jest na drugiej arterii komunikacyjnej m. Kórnik - ul. Średzkiej.*

Gazownia Miejska przestarzałego typu zaopatruje tylko część Kórnik w gaz, Bnin zaś pozbawiony jest zupełnie tej energii,

O stokilkadziesiąt metrów od Pl. Niepodległości w kierunku Bnina stoi wyjątkowo piękny pod względem architektonicznym zamek kórnicki z cennym muzeum i biblioteką, znanymi nie tylko w kraju ale i za granicą. Przypomina się tutaj podawana przed rokiem w prasie historia zamiaru kupna zamku kórnickiego od rządu polskiego przez bogatą Angielkę, którego pięknem została ona urzeczona. Zamek otoczony dookoła fosą stoi u początku pięknego parku, który pod względem drzewostanu jest jednym z nielicznych w Polsce Arboretum. Park ten ograniczony jest opisanymi wyżej drogą alejową z Kórnik do Bnina, dalej tzw. aleją parkową oraz zabudowaniami ul. Średzkiej i ogrodem szklarniowym.

Po drugiej stronie tzw. aleji parkowej oraz wzdłuż prawej strony szosy średzkiej na przestrzeni kilku km rozciąga się olbrzymi teren naukowo - wego Zakładu Dendrologii i Pomologii Polskiej Akademii Nauk, jedyny w Polsce i największy w Europie. Zakład ten zatrudnia ponad 70 naukowców - przyrodników.

Właśnie to muzeum i biblioteka, park i Zakład Dendrologii oraz to wyjątkowe położenie Kórnik wzdłuż jeziora z pobliskim lasem, wszystko to w bliskości Poznania, spowodowało, że Kórnik ściągając bardzo licznych turystów i wycieczkowiczów zarówno krajowych jak i zagranicznych - został w ubiegłym roku uznany miejscowością turystyczną.

W związku z tym ma on przywileje, ale i obowiązki,

Najważniejszym przywilejem jest to, że będzie otrzymywał specjalne subwencje państwowe na zagospodarowanie i urządzenie turystyczne miasta, najważniejszym zaś obowiązkiem rady narodowej m. Kórnika będzie celowe i rozumne zużytkowanie tych kredytów.

A jak wygląda miasto Kórnik-Bnin pod względem gospodarczym ?

Ludność miasta Kórnika i Bnina jest biedną, przeważnie robotniczą, pracującą na miejscu lub w pobliżu na roli, bądź dojeżdżającą do pracy w Poznaniu. Handel zresztą małomiasteczkowy jest głównie w rękach Miejskiej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu oraz Gminnej Spółdzielni "Samopomoc Chłopska". Zaopatrzenie Kórnika jest wiejskie. Przemysłu żadnego niema. Nic dziwnego, że nawet kobiety zmuszone są szukać pracy poza miejscem zamieszkania i marnować dużo czasu i energii na dojeżdżanie.

Warunki mieszkaniowe na ogół są nędzne. Ciasnota i prymityw cechuje mieszkaniową większość mieszkańców Kórnika i Bnina. Niektóre mieszkania i obejścia ich są zaprzeczeniem elementarnych zasad higieny komunalnej.

Urządzeń kulturalno-oświatowych ani rozrywkowych w Kórniku niema dosłownie żadnych. Kino tzw. stałe nieści się w dawnej salce teatralnej, ohydnie zaniedbanej w podwórzu hotelowej posesji, bardzo ciasno i szpetnie zabudowanej. W dodatku kino to posiada aparaturę jeszcze bardzo pierwotną bez kabiny jak w erze króla Cwika. Wogóle kino to jest odrażającym unikatem na pewno jedynym w swoim rodzaju w Polsce.

Miejska biblioteka publiczna jest wogóle bardzo skromna. Żadnej sali teatralnej poza salką w Domu Katolickim w Bninie, żadnego lokalu godziwej rozrywki kulturalno-oświatowej czy towarzyskiej dotąd w Kórniku łącznie z Bninem niema. Chętnieby przyjeżdżał do Kórnika teatr objazdowy, ale do występów pod gołym niebem nie jest jeszcze przystosowany.

Życie kulturalne doskownie nie istnieje.

Kultura fizyczna nie istnieje również. Twórca planu rozwoju miasta Kórnika już w 1955 r. przyznaje, że "Sprawą pilną jest ukończenie budowy ośrodka parkowo-sportowego, którego budowa zapoczątkowana w r. 1947 dotąd nie została ukończona. Urządzenia już wykonane uległy wskutek braku należytej opieki zaniedbanie, a nawet zniszczeniu, co jest pożało-

wania godnym".

Niestety na tym ubolewaniu sprawa się skończyła. Smutny obraz przedstawia boisko sportowe na "Błoniu". Porosłe chwastami, pełne wybojów służy za pastwisko dla bydła, kóz, trzody chlewnej i drobiu mieszkańców baraku sportowego i sąsiednich. Część terenu oparkaniona siatką drucianą posiada kilka prywatnych działek ogrodniczych, a resztę - większą część porastają również chwasty. Co roku buja tutaj hodowla stonki ziemniaczanej. Oczywiście zbudowany tutaj barak sportowy nie służy zupełnie celom sportowym.

W mieście Kórniku jest jedna jedyna "Gospoda" spółdzielcza, druga na przeciw Gospody restauracja prywatna, obie odwiedzane głównie przez alkoholików, trzecia spółdzielcza "Kawiarnia-Bar" przy ratuszu i czwarty również spółdzielczy "Bar" w Bninie, wsławiony już bójkami chuligańskimi. Oto lokale turystycznego miasta Kórnika, odwiedzanego przez bardzo liczne wycieczki, również zagraniczne, tłumnie w okresie corocznych Targów Poznańskich.

A jak przedstawiają się warunki higieniczno-sanitarne tego dwumiasta turystycznego ?

Na Pl. Niepodległości pomiędzy ratuszem a skwerkiem bije strumień wody studni artezyjskiej. Woda ta najlepsza w całym mieście jest niezdalna do picia z powodu dużej zawartości siarkowodoru /cuchnie gnijącej jajami/ i związków żelaza /woda aż brązowa/. Mimo to ściągają mieszkańcy połowy miasta Kórnika z wiadrami i dzbankami, jakby do źródła. Poza tym mieszkańcy Kórnika zaopatrują się w wodę z 6-ciu, a w Bninie z 4-ech pomp ulicznych ręcznych, ale starych i doraźnie naprawianych, dostarczających ze studzien kopanych wodę również niezdalną do picia, a nawet do celów gospodarczych. W dodatku głowica ujęcia wody samobijającej ze studni artezyjskiej zainstalowana w jednym z ogrodów nad brzegiem jeziora jest już tak zużyta, mimo kilkakrotnych nawet kapitalnych remontów, że miastu grozi w każdej chwili utrata tej ze wszystkich jeszcze najlepszej wody w mieście.

A źródło to bijące wodę niezdalną do picia zaopatruje rzeźnię, jak wiadomo bardzo wodochłonną, masarnię również bardzo wodochłonną, Gospodę i rozlewnię piwa i wód gazowanych oraz kawiarnię-bar. Do tych ostatnich wodę tę przeładnie



dowodzi się bezzkoczozem lub donosi się wiadrami. Zupełnie jak za króla Cwieka. To też słusznie władze sanitarne zamknęły w ostatnim czasie tylko z powodu niezdatności wody do picia wyżej wspomnianą rozlewnię i skuszniceby nie dopuściły do użytku żadnej wody na terenie Kórnika i Bnina w takim stanie, w jakim ona jest, gdyby nie fakt, że wskutek tego oba miasta pozbawione byłyby kompletnie wszelkiej wody.

Nie dziwnego więc, że mieszkańcy miasta Kórnika-Bnina zmuszeni są myć się doskownie w "kropki" wody.

Drugą samobijającą wodę ze studni artezyjskiej posiada mleczarnia w Kórniku zaopatrująca również sąsiednią piekarnię.

Trzecie samobijące źródło wody o ograniczonym bardzo zasięgu na terenie dawnej szkoły gospodarczej obfituje również w dużą zawartość żelaza i również nie nadaje się do picia.

Rozwijający się potężnie i rozbudowujący Zakład Dendrologii i Pomologii wywiercił niedawno dla swoich potrzeb na własnym terenie studnię głębinową. Woda czerpana tam z głębokości 135 m jest również silnie zanieczyszczona związkami żelaza, nawet bardzo trudnymi do usunięcia odpowiednim urządzeniem.

W najbliższym czasie mają być wiercone z nakazu władz sanitarnych dwie dalsze nowe studnie, jedna dla mleczarni, piekarni i projektowanej nowej rozlewni piwa i wód gazowanych, a druga dla Gospody, a oprócz tego przewidziane w zatwierdzonym planie rozbudowy jeszcze dwie studnie o dużej wydajności: jedna w Bninie, a druga na terenie nowego osiedla w Kórniku.

Czy to jest celowe i ekonomiczne? Wydaje się być bezwzględną potrzebą urządzenia jednej stacji pomp z filtrami i odżelaziaczami uzdatniającymi wodę do picia i rozprowadzenie jej rurociągami do wszystkich budynków starego i nowego miasta zarówno Kórnika jak i Bnina. Taka instalacja wodociągowa będzie na pewno tańsza, powszechniejsza i skuteczniejsza, aniżeli wiercenie czy kopanie wielu różnych studzien, każda dla użytku własnego o ograniczonym zasięgu i każda z dużymi kłopotami i dużym nakładem pieniężnym w celu uzdatnienia wody do picia. Zdaj-my sobie z tego sprawę, że każda jeszcze jedna

studnia to jeszcze jedna woda niezdatna do picia.

To do rozsądku nowej rady narodowej m. Kórnika.

Z zagadnieniem wody ściśle związane jest zagadnienie kanalizacji. Miasto Kórnik „skanalizowane” jest częściowo, zaś Bnin nie posiada żadnej kanalizacji. Zasadniczą „kanalizacją” Kórnika i Bnina są rynsztoki, spływające w różnych miejscach do jeziora kórnickiego. Z tych rynsztoków korzystają ludzie wylowując na ulice wiadrami ścieki kuchonne, ustępowe i inne, nie chcąc pogarszać i tak już często cuchnącego swojego podwórka. Znowu zupełnie jak za króla Cwieka.

„W Kórniku”, czytamy — zatwierdzonym przez Miejską Radę Narodową 20-letnim planie rozbudowy w punkcie 2. d/, „skanalizowane są strona wschodnia pl. Niepodległości z ratuszem oraz częściowo ulice: Armii Czerwonej, Pocztowa, Szkolna i Poznańska. Ścieki tej kanalizacji zostały wpuszczone do rurociągu spółki drenażowej. Kanalizacja nie posiada żadnego osadnika ani filtrów. Większość domów położona nad jeziorem /przy pl. Niepodległości i ul. Poznańskiej/ posiada własne kanalizacje odprowadzane bez zastosowania osadników wprost do jeziora. Prawidłową kanalizację odprowadzającą ścieki przez osadnik posiada tylko nowy gmach szkolny. Prymitywny stan kanalizacji jest powodem tak silnego zanieczyszczenia jeziora materiałami gnilnymi i drobnoustrojami, że według orzeczenia Woj. Komisji Sanitarnej jezioro kórnickie nie nadaje się na kąpielisko.

Biorąc pod uwagę przyszły rozwój miasta i wzrost ludności, sprawa uporządkowania kanalizacji jest sprawą palącą. W najbliższych latach należy przystąpić do budowy generalnego osadnika z filtrami i prawidłowej kanalizacji, gdyż wskutek zaniedbania rozwiązania tej sprawy jezioro kórnickie stanie się rozsadnikiem chorób”.

Twórca planu zapomniał o tym, że największym rozsadnikiem chorób, zanieczyszczającym jezioro jest rzecznica miejska. Położona o kilkanaście kroków od jeziora wszystkie swoje nieoczyszczone ścieki zlewa wprost do jeziora. I to jest najniebezpieczniejszy dostawca dużej ilości materiału gnilnego i zakaźnego do jeziora. Dalszymi źródłami zanieczyszczającymi jezioro jest mlecznia, która zlewa swoje również do jeziora nieoczyszczone ścieki. Podobnie gazownia wręcz zatrąwa swoimi odchodami jezioro.

Zrozumiałym teraz staje się cuchnąca woń wody zresztą zawsze mętnej i brudno zielonej, gdy już stanie się na brzegu jeziora. Jest to cuchnący i zakażony zbiornik ścieków z płynającymi nawet fekaliami, bardzo niebezpieczne zagrożenie dla zdrowia ludzi i zwierząt.

A teraz wypłynęmy na wody jeziora. Woda stale mętna i brudno zielona cuchnie. Dopiero pod lasem cechy te łagodnieją. Jest to zewnętrzny dowód, że po drugiej stronie jeziora woda jest mniej zanieczyszczona. Płynąc wzdłuż jeziora w kierunku północno-zachodnim t.j. w kierunku spływu wody co prawda bardzo małego, natrafiamy przy końcu jeziora w okolicy tzw. ośrodka sportowo-kąpieliskowego na bardzo wysoki pokład zamulenia dna jeziora. Zrozumiałe, bo spływ wody naniosi tutaj wszelkie stałe zanieczyszczenia ściekające z obu miast Kórnik i Bnina. Taki stan jeziora jest mało powiedziane katastrofalny, ale wręcz sprawą prokuratorską!

Popatrzmy teraz z jeziora na wybrzeże, na którym rozłożone jest miasto. Oczom naszym przedstawia się wzdłuż całego wybrzeża piękna panorama całego miasta Kórnik, zamku i Browentu, a na końcu jeziora południowo-wschodnim również panorama Bnina. Na pierwszym planie na tle zabudowań urzędnicza się schodząca w wodę przyjemnie różnorodna zieleni roślinności, drzew, krzewów i upraw ogrodów poszczególnych domów nadbrzeżnych całej długości miasta. Całość daje przyjemny wygląd naturalnego obrzeżenia jeziora. Szpecą jedynie gdzieś tam opłotowania niektórych ogrodów postawione wzdłuż brzegu dla ochrony mienia tych ogrodów przy wylocie uliczek z miasta.

Wnioskiem ogólnym, jaki się narzuca z przedstawienia obecnego stanu tego dwumiasta Kórnik-Bnin - to brak kultury w zakresie urządzeń gospodarki komunalnej i mieszkaniowej tegoż miasta, kultury należnej XX-wiekowi.

Naczelnym obowiązkiem nowej rady narodowej jest usunięcie tego zaniedbania lat ubiegłych i w możliwie szybkim tempie nadanie temu dla kraju i zagranicy ważnemu miastu turystycznemu cech kultury XX wieku.

Przed wszystkim należy ułożyć perspektywiczny plan rozwoju gospodarczego i kulturalnego m. Kórnik na podstawie jasno skonkretyzowanych i w porządku hierarchicznym nakreś-

lonych potrzeb. Pracę nowej rady nad wykonaniem tych zadań ułatwia nowa ustawa o radach narodowych. Szczególnie art. 21, który mówi o zakresie działania miejskich rad i art. 11 określający sposób ustalania i wykorzystywania budżetu - dają władzy terenowej poważne uprawnienia.

Dobrym gospodarzem miasta można być tylko wtedy, jeśli środki budżetowe wygospodarowane zostaną na miejscu. Wówczas każda złotówka jest ceniona i celowo z namysłem wydatkowana.

I to do rozsądku nowej rady narodowej m. Kórnik.

Nie liczymy na turystów i wycieczkowiczów, bo zawiedziemy się na pewno. **Zdobywajmy usilnie pomoc władz państwowych i liczymy na siebie samych - to jest kalkulacja najpewniejsza.** Ze względu jednak na zbyt wielkie zaniedbania, jak również na bardzo wielkie potrzeby m. Kórnik niezbędna jest w najbliższym czasie pomoc Państwa w formie poważniejszych dotacji.

Bazą planowania rozwoju miasta jest jego dynamika gospodarcza. Trzeba ją stworzyć. W tym celu konieczne jest przede wszystkim opracowanie krótkofalowego i perspektywicznego planu aktywizacji gospodarczej miasta oczywiście w ramach lokalnych możliwości.

W oparciu o miejscowy Zakład Dendrologii i Pomologii P.A.N. winno się w okolicy dwunastoletniego Kórnik stworzyć centrum sadowniczo-ogrodnicze i związany z nim przemysł owocowo-warzywny. Jest to nader wskazane ze względu na bliskość korzystnego rynku zbytu w Wielkim Targowym Poznaniu. Poznań niema dotychczas tak jak inne wielkie miasta niezbędnego zaplecza sadowniczo-warzywnego i to jest okolicznością bardzo sprzyjającą dla powstania właśnie w Kórniku przemysłowych zakładów owocowo-warzywnych. Bliskość zaś jezior oferuje wyjątkowe warunki sztucznego nawadniania pól. Stwierdzić można, że dopiero wówczas, gdy Kórnik ze starymi klejnotami ściągającymi wycieczki znajdzie się pośród ogrodów i sadów jako miasto-ogród, stanie się on pełną miejscowością turystyczną, wycieczkową, wypoczynkową i letniskową. Oczywiście pod jednym warunkiem: że usunięte zostaną rażące i wręcz odstrasające warunki w zakresie urządzeń gospodarki komunalnej i mieszkaniowej miasta Kórnik-Bnina z czasów króla Cwicika.

Bliskość zaś lasów i dwu tartaków usposabiają Kórnik do powstania drobnego przemysłu z drzewa artystycznej galanterii

ludowej i upominkowej, która znajdzie niewątpliwy zbytni w targowym Poznaniu.

Podobnie zaprojektowana w Kórniku szwalnia uwolni zwłaszcza kobiety od dojeżdżania codziennego do pracy w Poznaniu. Niestety ostateczny termin jej uruchomienia w styczniu 1958 r. zapowiedziany przez Prez. M.R.N. jest jeszcze odległy.

Tego rodzaju przemysł pracochłonny rozwiąże równocześnie kwestię zatrudnienia na miejscu mieszkańców Kórnik-Bnina i okolicy, którzy dojeżdżają codziennie stosunkowo licznie w uciążliwych warunkach /zwłaszcza dla kobiet/ do pracy w Poznaniu.

Powyższy projekt uprzemysłowienia ożywi i uaktywni gospodarczo miasto Kórnik-Bnin i wytworzy własne środki budżetowe dla zaprowadzenia w tym mieście niezbędnej kultury XX wieku.

Zobrazowany stan miasta Kórnik-Bnina narzuca konkretne i ważne zadania, jakie stają przed nową radą narodową do wykonania. Należy teraz je usystematyzować według pierwszeństwa potrzeb.

I. Na czoło zagadnień gospodarki komunalnej miasta Kórnik-Bnina wysuwa się sprawa higieny komunalnej, która dotąd przedstawia się katastrofalnie.

1/ Palącą sprawą jest sprawa wody.

To też z zazdrością czytamy w "Gazecie Poznańskiej" z dnia 29.I.1958 w artykule pod tytułem: "M.R.N. w Witkowie dbała o mieszkańców" co następuje:

" O Witkowie w pow. Gniezno, miasteczku liczącym ok. 4 tys. mieszkańców /a więc mniejszym od Kórnik-przypisek/ możnaby pisać bardzo wiele. Zniany, jakie tam zaszły w okresie ostatnich 3 lat dają dobre świadectwo tamtejszej Miejskiej Radzie Narodowej i społeczeństwu, które potrafiło wesprzeć inicjatywę radnych czynem społecznym".

" Dunę Witkowską stanowi inwestycja, której im zazdrościć mogą mieszkańcy wielu miasteczek Wielkopolski. Oto w grudniu 1957 roku oddano do użytku nową stację pomp z filtrami i odżelaziaczami uzdatniającymi wodę do picia. Stacja ta dostarcza wodę do

instalacji wodociągowej - 78 budynkach w mieście".

Uczmy się od Witkowan, mniejszego miasteczka od Kórnik. Trzeba w przyszłych 3 latach opracować projekt wstępny ujęcia wody pitnej na terenie najkorzystniejszym dla Kórnik-Bnina starego i nowego oraz sporządzić dokumentację na budowę wodociągu, poczem przystąpić niezwłocznie do robót. Ta inwestycja jest przecież finansowo dużo korzystniejsza od wiercenia jeszcze kilku studzien i budowania i zakładania <sup>jeszcze</sup> kilku urządzeń uzdatniających wodę do picia.

- 2/ Równorzędnie palącą sprawą jest kanalizacja, ściśle zresztą związana z wodociągiem. W najbliższych 3 latach należy również opracować dokumentację na urządzenia ściekowe i kanalizację oraz przystąpić również niezwłocznie do ich budowy i zakładania kanałów.

Zbędna jest w Kórniku, o czym będzie niżej, budowa promenady nadbrzeżnej, z której twórca planu rozbudowy miasta Kórnik wiąże kanalizację.

- 3/ Związane natomiast ściśle z kanalizacją jest konieczne oczyszczenie jeziora, co twórca planu pominął zupełnie, a o czym trzeba już pomyśleć. Przecież to jezioro ma być i jest z natury rzeczą kąpieliskiem miejskim dla mieszkańców i przyjezdnych. Marnotrawstwem są utopione dotychczas pieniądze w urządzenia kąpieliskowe w tym zbiorniku ścieków, zabronionym sanitarnie do kąpeli. Dopiero wówczas, gdy uzdatni się wody jeziora do kąpeli można urządzać kąpieliska publiczne.

- 4/ Na dalszym planie, dopiero po założeniu prawidłowej kanalizacji, konieczną potrzebą dla miasta są ustępy publiczne, a po założeniu instalacji wodociągowej - publiczna kąźnia miejska.

- II. Na drugim miejscu w planie obecnej rozbudowy miasta Kórnik-Bnina jest budownictwo mieszkaniowe i użytkowe.

Sam twórca planu już w 1955 r. stwierdza, że:

"Sytuacja mieszkaniowa jest obecnie bardzo trudna i wymaga zastosowania środków, które przyniosą radykalną poprawę. Jedyny środek, który rozładuje obecny stan anormalny jest budownictwo mieszkaniowe".

Spójrzmy na Witkowo mniejsze od Kórnik. W tym samym artykule "Gazety Poznańskiej" czytamy: "Na skraju miasta czerwienią się mury kilku nowo wybudowanych ogromnych bloków

mieszkalnych ....".

A co zrobiono w Kórniku ? Prezydium M.R.N. rozdało jedynie kilka poniemieckich parcel budowlanych do prywatnej zabudowy domków 1-rodzinnych wzdłuż ul. Dworcowej oraz chciało uszczęśliwić miasto wprowadzeniem przymusowej gospodarki mieszkaniowej. Na szczęście Min.Gosp.Kon. odmówiło i w ten sposób zaoszczędziło Prezydium bardzo wiele kłopotu i energii w usiłowaniu ścieśniania ludzi w na ogół nędznych mieszkaniach i tak już zatłoczonych. Niestety nie publiczna gospodarka lokalami buduje nowe mieszkania, a tego właśnie nam potrzeba.

Uczmy się znów od Witkowian. Prez.M.R.N. w Witkowie nie starało się o publiczną gospodarkę lokalową, ale budowało. Należy opracować ogólny plan rozwoju gospodarczego i zagospodarowania przestrzennego dwumiasta Kórnika-Bnina i w ramach tego planu ogólnego plan szczegółowy z konkretną lokalizacją budownictwa mieszkaniowego.

Dotychczas zarysowały się w mieście Kórnika dwa nowe osiedla mieszkaniowe, mianowicie jedno na przedłużeniu ul. Poznańskiej w kierunku Poznania, a drugie przy ul. Dworcowej w kierunku Dziećmierowa. Wspaniały teren zabudowy nowego Kórnika rozciąga się od wspomnianego wyżej pierwszego osiedla przy szosie Poznańskiej, ku Dziećmierowu wzdłuż szosy z Dziećmierowa, z objęciem drugiego osiedla, dalej wzdłuż drogi polnej tzw. między wiatrakami aż do szosy Średzkiej, do której z drugiej strony przylega teren Zakładu Dendrologii i Pomologii P.A.N.

W Bninie zaś teren zabudowy nowego miasta zarysowuje się od ul. Skąpczowskiej poprzez rejon szosy ślomskiej do jeziora Kórnickiego. Drugie osiedle zaś we wschodniej okolicy drogi z Bnina do Biernatek.

Takie zaplanowanie przestrzenne miasta Kórnika-Bnina zgodne jest w zasadzie z dotychczasowym planem rozwoju tego miasta i w najbliższym czasie należy przystąpić do umożliwienia realizacji tej zabudowy na terenach będących różną własnością drogą parcelacji prywatnej i wymiany raczej dobrowolnej gruntów. W ciągu najbliższych 3 lat winna być wykonana szczegółowa lokalizacja i wstępna doku-

mentacja całej tej zabudowy mieszkaniowej wraz z użytkową oraz sporządzona dokumentacja choćby części zabudowań. W pierwszym rzędzie należałoby wystawić kilka bloków mieszkalnych w ramach budownictwa miejskiego z dotacji państwowych, a ponadto Prezydium H.R.N. winno jaknajdalej poprzeć budownictwo indywidualne. Poza tym ważna jest pomoc Prezydium w remontach kapitalnych istniejącej już substancji mieszkaniowej i użytkowej, nie mówiąc o obiektach będących w bezpośredniej administracji Prezydium.

Równoległe z planem zabudowy miasta postępują urządzenia gospodarki komunalnej.

O wodociągu i kanalizacji jako palących potrzebach była już mowa /punkt I/.

### III. Drogi i place publiczne.

- 1/ Palącą sprawą jest usunięcie placu spędogo z Targowiska i przeznaczenie tego miejsca na plac wyłożony kostką lub na skwerek albo na inny cel budowlany.
- 2/ Pilną sprawą do wykonania w najbliższym czasie, jest usunięcie tego niebezpiecznego i obrzydliwego bruku przez położenie nawierzchni z kostki kamiennej w Kórniku przede wszystkim na centralnym Placu Niepodległości, a w Bninie na Rynku i przynajmniej przebrukowanie i naasfaltowanie komunikacyjnie ważnej ulicy wzdłuż drugiej strony Placu Niepodległości w Kórniku i skierowanie bardzo częstego ruchu samochodowego ze Środy do Poznania tą właśnie ulicą w celu ominięcia niebezpiecznego wirażu przy kościele. Odciaży to zatłoczoną pojazdami wyasfaltowaną dotychczas jedną stronę Placu Niepodległości i w ten sposób stworzy się w nim ruch dwutorowy.
- 3/ Przynajmniej naasfaltowanie pozostałych ulic Kórnika i Bnina pokrytych "kocimi łbami".
- 4/ Dokończenie chodnika z płyt betonowych na drodze spacerowej z Kórnika do Bnina oraz położenie ich na ul. Średzkiej i Dworcowej w Kórniku i na ul. Świerczewskiego w Bninie.
- 5/ Usunięcie szpecących magazynów i składnicy węgla d.m. "Samopomocw Chłopskiej z ul. Zamkowej na mało ekspone-



- wano miejsce i urządzenie na tym miejscu "kawiarni zamkowej" z ogrodem do jeziora.
- 6/ Urządzenie odpowiedniego obejścia nowej szkoły podstawowej w Kórniku.
  - 7/ Doprowadzenie ulic Ogrodowej, Parkowej i Stodolnej, całkowicie lub częściowo już zabudowanych, do stanu ulicy przez położenie trwałej nawierzchni dla jezdni i chodnika. To samo odnosi się do dalszej części ul. Kępczyńskiej w Bninie, przynajmniej do Domu Działacza, w którym znajduje się kolonia zagranicznych dzieci polskich.
  - 8/ Urządzenie ulic zaprojektowanych i już istniejących na nowych osiedlach Kórnika i Bnina.
  - 9/ Uporządkowanie i odpowiednie przeznaczenie placu po dawnej synagodze i jego otoczenia pod zabudowę.
  - 10/ Udostępnienie brzegu jeziora w mieście Kórniku i Bninie dla publiczności zwłaszcza turystycznej przez stworzenie skwerów wzdłuż promenady parkowej do Bnina pomiędzy dotychczasowymi magazynami G.S. "Samopomocy Chłopskiej" i białym domem dawnej "Kasy" oraz od tego domu do Prowentu i dalej pomiędzy Prowentem, a rowem odwadniającym u początku Bnina. Na tym ostatnim odcinku urządzenie kąpieliska z szatnią i plaży z prostymi przyrządami gimnastycznymi, oczywiście po uprzednim uzdatnieniu wód jeziora do kąpeli.
  - 11/ Wszczęcie starań u właścicieli całego terenu od Pl. Kółpodleżności w Kórniku do jeziora między ul. Jeziorną i Pl. Browarowym, celem uzyskania go pod skwer dojeziorny. Dojście do porozumienia z właścicielami tych posesji wydaje się możliwe drogą wykupienia lub wymiany na inne nieruchomości działkowe.
- Rozebranie tych dwóch zabudowań frontowych wraz z ich zapleczem i urządzenie na tym miejscu skweru alejowego do jeziora z urządzeniem restauracji-kawiarni-baru z wypoczynialnią łodzi. To byłoby właściwe okno śródnieścia na "morze kórnickie".

#### IV. Elektryfikacja.

- 1/ Palącą sprawą jest oświetlenie drogi-arterii komunikacyjnej i spacerowej z Kórnika do Bnina oraz

oświetlenie pozostałych i zabudowanych mieszkaniami ulic miasta Kórnika i Bnina.

- 2/ Pilnym jest oświetlenie ulic Ogrodowej, Dworcowej, Stodolnej i Parkowej w Kórniku oraz dalszej części ulicy Błażejewskiej w Bninie, przynajmniej do wspomnianego wyżej Domu Dziecka.
- 3/ Zelektryfikowanie wielu jeszcze mieszkań w Kórniku i Bninie oraz zelektryfikowanie nowych osiedli w Kórniku i Bninie.

#### V. Gazyfikacja.

Bardzo pilną sprawą jest unowocześnienie i powiększenie gazowni w Kórniku oraz rozszerzenie sieci gazowej celem dostarczania odpowiedniego gazu i zaopatrzenia tych mieszkań i dzielnic, a przede wszystkim Bnina, które dotychczas gazu nie posiadają.

#### VI. W zakresie kulturalno-oświatowym

bardzo pilną sprawą jest:

- 1/ Energiczna interwencja w Okręgowym Zarządzie Kin, by przystąpiło według zatwierdzonej już dokumentacji do natychmiastowego przystosowania lokali tego ohydneho unikatku jedynego w swoim rodzaju w Polsce - do miana kina oraz do kapitalnego remontu zabezpieczającego te lokale i uporządkowania jego obejścia gwarantującego bezpieczeństwo widzów i mieszkańców sąsiednich w razie pożaru. Poza tym wyposażenie w nowoczesną aparaturę kinową.
- 2/ Zbudowanie odpowiedniej sali teatralnej i widowiskowej z przeznaczeniem również dla różnych uroczystości, akademii, zebrań, wykładów, dla ćwiczeń chóru i orkiestry itp.
- 3/ Świetlicy gier i zabaw dla młodzieży
- 4/ Odpowiedniego lokalu dla biblioteki i czytelnicy publicznej oraz
- 5/ dla telewizji.

Najlepszym rozwiązaniem lokalowym powyższych potrzeb niezbędnych i pilnych jest zbudowanie specjalnego "Domu Kultury" możliwie oddzielnie dla Kórnika i Bnina, ze względu na odległość między tymi miastami.

Takie miasteczko Książ ma już swój dom kultury.

W planie 20-letnim znajduje on co prawda swoje miejsce w punkcie II.5, ale z projektem niezdecydowanym, natomiast plan 5-letni milczy o tym zupełnie.

Najodpowiedniejszym miejscem i centralnie położonym dla Domu Kultury w Kórniku byłby plac po dawnej synagodze poszerzony do ul. Szkolnej, ul. Wojska Polskiego i do ul. Pocztowej w ten sposób, by do Domu Kultury otoczonego skwerkiem alejowym były z 3-ech ulic trzy oddzielne wejścia, np. do świetlic dla młodzieży, do sali teatralnej, widowiskowej, biblioteki i czytelni lub t.p. Należałoby już przystąpić do uzyskania potrzebnego terenu drogą kupna lub wymiany i do lokalizacji i wstępnej dokumentacji tego domu. Jako korzystnym miejscem byłby plac targowiskowy. Nowe zaś osiedle Kórnik jest kwestią zbyt odległą.

Wykorzystując wielką ilość naukowców w Kórniku żyjących w odosobnieniu, należałoby zorganizować ognisko kulturalno-oświatowe wzorem Lubonia, jak podaje "Głos Wielkopolski" z dnia 18.II.1958 w artykule p.t. "W Luboniu rozpoczyna pracę eksperymentalne ognisko oświatowe".

VII. Kultura fizyczna wymaga również pilnie przede wszystkim stworzenia odpowiedniego stadionu sportowego na Błoniu z adaptacją sąsiadującego lasu w ośrodek parkowo-sportowy. Pod nazwą stadionu sportowego rozumie się kilka boisk dla różnego rodzaju sportu. I znowu niech dla nas będzie wzorem Witkowo /mniejsze od Kórnik/, gdzie "wybudowano i oddano do użytku mieszkańców stadion sportowy".

Zaniedbane na Błoniu również kąpielisko wymaga odpowiedniego urządzenia pomostu, szatni i wyposażenia wybrzeża w niezbędne przyrządy gimnastyczne. Oczywiście kąpiel w jeziorze będzie dopuszczalna dopiero po uzdatnieniu jego wody do kąpieli, o czym była mowa wyżej w punkcie I,3/.

Bańcuch kilku jezior połączonych rowami sprzyja rozwinięciu sportu żeglarskiego z urządzeniem przystani na jeziorze bądź kórnickim przy Błoniu, bądź to na skrzynockim przy Błoniu lub bnińskim, przy pogłębieniu i poszerzeniu rowów je łączących. Powiększenie rowów przyczyni się również do większego przepływu wód jeziora i oczyszczania jeziora kórnickiego.

VIII. Miasto turystyczno-wycieczkowe powinno mieć zapotrzeb-  
nie miejskie, zwłaszcza pod względem żywności. I tak  
już zgłodniałe miasto bardzo nędznym, jak na miasto tu-  
rystyczne zaopatrzeniem wiejskim, zostaje jeszcze "ob-  
jadane" w całym okresie wiosny, lata i jesieni, a więc  
przez 3/4 roku przez letników, turystów i wycieczkowi-  
czów. Ten stan wymaga podjęcia natychmiastowych starań  
o zaopatrzenie miejskie i to już z wiosną b.r.

Dwie restauracje, z których prywatna jest bardzo  
ciasna i jedna kawiarnia w samym Kórniku, to stanowczo  
za mało. W czasie obiadowym turyści i wycieczkowicze  
zmuszeni są stracić w zdemorowaniu dużo czasu na zje-  
dzenie obiadu, nawet uprzednio zamówionego w gospodzie.  
Takie warunki aprowizacyjne nie zachęcają do przyjeżdża-  
nia do Kórnika.

Z aprowizacją związana jest ściśle potrzeba  
chłodzi. W Kórniku niema ani jednej. Jest gwałtowna po-  
trzeba, gdyż zwłaszcza mięso i wyroby masarskie dochodzą  
do handlu często w stanie już nieświeżym, widocznym go-  
łym okiem i wyczuwalnym nawet niewybrednym nosem.

#### IX. Komunikacja.

Komunikację z Poznaniem należy dla dobra świata pracy  
i wycieczkowiczów w szybkim terminie usprawnić.

Regularna miejska komunikacja autobusowa Pozna-  
nia wyjeżdża Kórnikowi na przeciw do połowy drogi i  
trzeba, aby również miejska komunikacja autobusowa Kór-  
nika nawiązała z nią połączenie z przesiadką w Krzesin-  
kach. Odciażyłoby to bardzo uciążliwą komunikację kole-  
jową przez dworzec Kórnik, do którego wystarczyłby wów-  
czas jeden tylko autobus. Dalej odciażyłoby to z ycia  
bardzo przepełnione i nie zawsze zabierające pasażerów  
z Kórnika autobusy dalskobieżne P.K.S. Poza tym koszt  
przejazdu byłby tańszy niżeli nawet pociągami. Różni-  
ca zaś w odległości między miastem i dworcem Kórnik, a  
między miastem i Krzesinkami jest zaledwie 6 km, a więc  
nie duża.

Najlepszym jednak rozwiązaniem byłoby skierowa-  
nie autobusów miejskich Kórnika bezpośrednio do Pozna-  
nia regularną komunikacją za opłatą biletu ewent. wyższą

aniżeli 80 gr. z pozostawieniem jednego autobusu do dworca Kórnik.

Ten pilny problem komunikacji pod rozważę nowej rady narodowej m. Kórnik.

- Z. Nie wytrzymuje krytyki w planie rozbudowy miasta Kórnik-Bnin inwestycja p.t. „Uporządkowanie brzegów jeziora”. W planie 20-letnim przewidziana jest na ten cel suma całkowita w wysokości 475.200,-zł, a w planie pierwszej 5-latki już 2/3 całej tej sumy, przy czym uchwała M.R.N. wyasygnowała już w dniu 18.10.57 nawet sumą pozalimitową 35.000,-zł i to z podatku miejskiego na dokonanie pomiarów ogrodów nadbrzeżnych. Jak podaje sprawozdanie Miejsk. Zakł. Gosp. Komun. i Mieszk. za rok 1957: „słono opłacowanie pomiarów brzegów jeziora na urządzenie promenady od strony miasta”. Zastanawiający jest nospiech w tej sprawie.

A jak wobec tego wygląda pierwszej potrzeby paląca sprawa wody, kanalizacji i oczyszczenia jeziora.

Budowy wodociągu w pierwszej 5-latce nie przewiduje się wogóle, jedynie budowę dwóch nowych studzien artezyjskich: jednej w Bninie, a drugiej na przyszłym nowym osiedlu Kórnik. Budowa studni w Bninie weszła już do planu inwestycyjnego powiatu na r. 1958 z sumą 100.000,-zł. Jest to rozwiązanie sprawy wody mniej niż niedostateczne. Z góry wiadomo, że ta jeszcze jedna studnia da jeszcze jedną wodę niezdatną do picia.

Kanalizacja. W pierwszej 5-latce przewiduje się mniej jak połowę całego kosztu przewidzianego w planie 20-letnim, przy czym w pierwszym roku nie przewiduje się na ten cel żadnej sumy. Do dnia dzisiejszego nie ma też w dyspozycji Prezydium M.R.N. na ten cel żadnej sumy. Jedynie planuje się na rok 1958 kwotę 60.000,-zł, ale tylko na przeprowadzenie kapitalnego remontu istniejącej już prymitywnej kanalizacji przy ul. Poznańskiej, co jednak nie figuruje w powiatowym planie inwestycyjnym. I tutaj zamierzenia są zbyt skromne.

W kierunku natomiast oczyszczenia jeziora - tego zakażonego i cuchnącego zbiornika ścieków - dotychczasowa rada narodowa nie podjęła żadnych zamierzeń, nawet na daleką przyszłość Kórnik.

Okazuje się, że promenada jest uważana za najpilniejszą ze wszystkich inwestycją w planach i w realizacji. Te sprawy wymagają niezwłocznej rewizji uchwalonych i realizowanych planów rozwoju m. Kórnik-Bnina.

Idźmy dalej. Czy ta promenada sztucznie stworzona jest potrzebna? Przecież mamy już naturalne promenady: jedną z Kórnik do Bnina wzdłuż jeziora z jednej strony i wzdłuż parku z drugiej strony, zaniedbaną, rozpoczętą i niedokończoną, drugą również z Kórnik do Bnina t.zw. ul. Parkową, ale dotychczas błotnistą drogę polną, niezaplanowaną nawet jeszcze do cywilizacji.

Poza tym jezioro prosi o cywilizowane dojście do siebie z promenady Kórnik-Bnin, o czym była mowa wyżej w pkt. III.10/.

Oto realne możliwości, jak twórca planów nazwała „uporządkowania wybrzeża jeziora kórnickiego” albo „regulacji brzegów jeziora” na urządzenie promenady od strony miasta, - ale dla obu miast.

Planowana t.zw. promenada poprzez wszystkie ogrody nadbrzeżne przez t.zw. „umocnienie brzegu jeziora betonowym wzgl. faszynowym falochronem” stworzyłaby z naturalnego jeziora, w czym właśnie leży jego urok, sztuczny basen w dodatku cuchnących i zakażonych ścieków z obu miast, rzeźni, mleczarni, gazowni i t.d. Jakaż to przyjemność spacerowania nad takim basenem? Na pewno ludzie będą unikali takiej promenady.

Ta t.zw. promenada zburzyłaby przyjemnie schodzącą w wodę roślinność nadbrzeżną, drzewa i krzewy poszczególnych ogrodów na całej długości miasta oraz zmusiłaby użytkowników tych ogrodów celem ochrony ich niecierpiąc do odgradzenia się płotami najprawdopodobniej różnorodnymi z desek wzdłuż całego brzegu. Można sobie wyobrazić, jak dotychczas przyjemny wygląd naturalnego obrzeżenia jeziora zmieniliby się w obronną szpetną płocisko.

Komu i na co potrzebna jest jeszcze jedna promenada i to sztucznie stworzona na wydartej ogrodom nadbrzeżnym ziemi?

Mieszkańcom miasta o uczciwych zamiarach jest na pewno niepotrzebna. Dowodem na to jest bardzo małe korzystanie z istniejących już i pięknych możliwości spacerowania w parku i dookoła parku, nad jeziorem i na Zwierzyńcu. Turysty zaś i wycieczkowicze dążą, jak pokazuje praktyka, w okolice zanku i parku

i chętnieby skorzystali z dojścia do jeziora wzdłuż promenady kórnicko-bnińskiej i z promenady w alei Parkowej.

Ta t.zw. promenada zrodzić może chuligaństwo i niemoralność w Kórniku, bo położona na plecach miasta da sprzyjające ku temu warunki od strony ogrodów, tymbardziej, że brak w Kórniku jakiegokolwiek możliwości godziwej rozrywki nawet sportowej dla dorastającej młodzieży. Z powodu zaś braku ustępów publicznych w mieście owa promenada byłaby ustronnym miejscem dla pokątnych ustępów, wicznie sanieczyszczanym pozostałościami ludzkości, papierkami i innymi odpadkami. Nie do pozazdroszczenia byłby wypeczynek na ławeczkach i spacer w takim środowisku w atmosferze mieszaniny woni stęchko-gnilno-kłocznej basenu jeziornego i tej t.zw. promenady.

A przede wszystkim w jakim stopniu służyłaby ta t.zw. promenada nawet komukolwiek, oczywiście poza bywalcami w nieuczciwych zamiarach i poza zanieczyścicielami? Jeśli można tak powiedzieć, używana byłaby przez bardzo krótki tylko okres czasu w roku, bo tylko w dni pogodne i ciepłe, których na 365 dni jest zaledwie kilkadziesiąt.

Czyż warto na ten krótki okres czasu demolować naturalny brzeg jeziora, dewastować roślinność nadbrzeżną, krzywdzić użytkowników ogrodów, szpecić naturalne obrzeżenie jeziora, wywołać chuligaństwo i zdemoralizowanie i to za bardzo drogie pieniądze i w zasadzie dla nikogo z uczciwych?

Tymczasem nowe mieszkania, urządzenia kanalizacyjne i wodociągowe zepchnięte w uchwalonych planach na później, służyłyby każdemu mieszkańcowi i przybyszowi przez cały rok we dnie i w nocy ku wielkiemu zadowoleniu wszystkich bez wyjątku.

Nowa Rada miasta Kórnik, trzeba się rozsądnie nad tym zastanowić i zrewidować uchwalony plan dawnej rady.

To jest luksus całkowicie zbędny przynajmniej tak długo, jak długo Kórnik będzie żył w tak pierwotnych warunkach.

Spójrzmy teraz na najważniejszą sprawę t.j. finansową.

Twórca planu jest zbyt optymistycznie nastawiony do jej zrealizowania ze wszelkimi szykanami nawet z promem za nie pełno pół miliona złotych. Nie zna widocznie zupełnie technicznych możliwości terenowych brzegu jeziora do wzniesienia betonowego falochronu, zwłaszcza jego torfiastą glebę i podglebie na pewnym odcinku, które negą uniemożliwić jego wzniesienie i utopić narnotrawnie nawet duży wkład pieniężny. Poza tym kalkulacja materiałów i robocizny jest stanowczo za niska. Na pewno kilka

kilka milionów zł. pochłonęłoby w sumie wzniesienie tej inwestycji.

I to do rozsądku nowej rady narodowej m. Kórnika.

Identyczny pomysł powzięły ongiś władze pruskie m. Kórnika w celu politycznym uderzenia Polaków, będących właścicielami posesji nadjeziornych, jednakże zbyt wielkie trudności techniczne i potrzeba zbyt wielkiego nakładu pieniężnego uniemożliwiły wykonanie tego <sup>niższego</sup> zamiaru.

I czy ten cel miałby mieć pierwszeństwo w uzyskaniu tak cennego materiału budowlanego, jak cement, żużel i t.p. przed budową mieszkań?

Znowu apelujemy do rozsądku nowej rady narodowej.

Jest pewnym, że zapoczątkowaną, będącą już w dyspozycji Prezydium M.R.N. na ten cel sumą 35.000,- zł, t.zw. promenadę spotkałby los rozpoczętej i niedokończonej nowej szkoły podstawowej, rozpoczętego i porzuconego w zaniechaniu t.zw. ośrodka parkowo-sportowego, rozpoczętego i niedokończonego, częściowo już zrujnowanego chodnika płytowego na promenadzie z Kórnika do Bnina, rozpoczętej prymitywnej i niekontynuowanej kanalizacji miejskiej it.d. i t.d. - i po co jeszcze jedna taka i w dodatku szkodliwa robota?

To Warszawa, będąca jako stolica Polski na pierwszym miejscu pod względem inwestycji w Polsce, zamierzając uregulować swoją Wisłę, płynącą przez serce Warszawy i uporządkować jej nadbrzeże wzniesieniem promenad, nie może się na to zdobyć wobec ważniejszych problemów gospodarki komunalnej, - a Kórnik, żyjąc w tak niekulturalnych warunkach, pokusza się na takie zamierzenia.

Czy to nie są przypadkiem karkołomne zamierzenia?

Wobec tej inwestycji budowania t.zw. promenady w terminie ze wszystkich inwestycji najpilniejszym, szereg takich potrzeb, jak odpowiedni gmach dla ośrodka zdrowia z przychodnią chirurgiczną, odpowiedni gmach dla przedszkola tak w Kórniku jak w Bninie, przeniesienie lecznicy dla zwierząt ze śródmieścia na skraj miasta, przesunięcie przelotowych traktów drogowych poza miasto i wiele innych mniejszych i małych potrzeb, które byłyby normalnie na drugim i dalszym planie i dlatego tutaj nie są wymienione, - stają się również pierwszoplanowymi. Zaś sprawa wody i kanalizacji staje się aż niebezpiecznie palącą.



Te 35.000,- zł muszą być zużyte zaraz, ale na zapoczątkowanie prawidłowej kanalizacji. Zgodne to będzie zresztą z intencją twórcy uchwalonego planu 20-letniego w pkt.II.2.d/, że : „sprawa uporządkowania kanalizacji jest sprawą palącą”.

Oto w grubym zarysie zestawienie gigantycznych potrzeb drumiasta turystycznego Kórnik-Bnin w układzie hierarchicznym czyli pierwszeństwa potrzeb. Daje ono pewne rozeznanie terenu, koncepcji działania i środków do realizacji. Na tej podstawie uchwalone przez dawną radę narodową, a więc obowiązujące plany 20-letni i 5-letni rozwoju miasta Kórnik-Bnina, muszą ulec gruntownej rewizji przez obecną Nową Radę Narodową m. Kórnik. celem opracowania nowych planów, perspektywicznego i krótkofalowego rozwoju naszego miasta, planów mądrych, realnych, budowanych w oparciu o konkrety, co jest nieodzownym elementem gospodarnego działania. Rozpocząć trzeba od planu urbanistycznego.

Potrzeby miasta to zadania przemyślane i przedyskutowane przez całe społeczeństwo miasta, uchwalone przez miejską radę narodową i podane jej prezydium do wykonania.

Z 30 członków dawnej rady pozostała 1/4 w nowej radzie, czyli w składzie nowej rady jest 3/4 nowych członków.

Wierzmy, że tak poważne odnowienie miejskiej rady narodowej w Kórniku spełni w oparciu o nową ustawę o radach narodowych pokładane w niej nadzieje wyborców. Wierzmy, że rada narodowa dotychczas bezradna stanie się teraz zaradna.

Niewątpliwie społeczeństwo miasta i okolicy odpowiednio zainteresowane przez radę narodową żywotnymi sprawami miasta i okolicy wesprze inicjatywę radnych czynem społecznym. Trzeba jedynie szczerze i życzliwie podejść do każdego obywatela i uszanować jego zdanie. Wówczas znajdą się ludzie dobrej woli pragnący współdziałać w ułożeniu i realizowaniu własnego planu rozwoju rodzinnego miasta.

Many przecież wielu sympatyków i miłośników Kórnik, którzy gotowi są pomóc nawet bezinteresownie władzy miejskiej Kórnik. Do obowiązków prezydium należy więc zorganizowanie chętnych i koordynowanie ich działania indywidualnego i zespołowego, pobudzenie innych zainteresowanych lub związanych z rozwojem Kórnik instytucji, zakładów /Zakład Dendrologii

i Pomologii/, czy zarządów /Okręgowy Zarząd Kin/ itp. do współdziałania oraz prz do wszystkim zdobywanie od odpowiednich władz państwowych koniecznych funduszy.

Wykonanie tych zadań będzie egzaminem dla Prezydium M.R.N. i komisji rady, jak również dla wszystkich organizacji i związków. jednym słowem dla każdego mieszkańca miasta Kórnika-Bnina i jego okolicy.

Chcemy, by w przyszłości "Gazeta Poznańska" napisała również pochlebnie o naszej M.R.N., jak napisała w artykule p. t. " M.R.N. w Witkowie dbała o mieszkańców ", że: "Takich „namacalnych” i odczuwalnych przez społeczeństwo przykładów zapobiegliwości radnych w Witkowie nagromadziło się w ubiegłej kadencji sporo .... Zmiany, jakie tam zaszły w okresie ostatnich 3 lat dają dobre świadectwo tamtejszej M.R.N. i społeczeństwu".

"Kłeczek otrzyma wodociągi". Pod takim tytułem czytamy w Głosie Wielkopolskim z dnia 29 marca 1958 co następuje: "Ponad półtoratisięczne miasteczko Kłeczek w pow. gnieźnieńskim już od dłuższego czasu odczuwa braki w zaopatrzeniu w wodę. Sytuacja ta szczególnie dotkliwie daje się we znaki w okresie letnim, kiedy to mieszkańcy nie zważając na konsekwencje, zmuszeni są korzystać z wody zastójnej. Nawet miejscowa masażnia i gospoda - brakuje z konieczności wodę z jeziora.

W związku z tym, prezydium MRN w Kłecku i PRN w Gnieźnie postanowiły wspólnymi siłami wybudować wodociągi. W pierwszym rzędzie wybudowana zostanie studnia głębinowa, a następnie rozpoczną się prace przygotowawcze do budowy urządzeń wodociągowych. Optymiści przewidują, że wodociągi w Kłecku zostaną oddane do użytku jeszcze w tym roku.

Oczywiście tempo robót zależy będzie w dużej mierze od mieszkańców Kłeczka. Chodzi tu przede wszystkim o wydatną pomoc w robociźnie, gdyż szczupłe kredyty nie pozwolą na sfinansowanie całości prac."

Kłecczanie, miasteczka dużo mniejszego od Kórnika rozumną rozsądnie i dlatego znajdują poparcie PRN w Gnieźnie. I Witkowo leży w tym samym powiecie Gniezno. Bravo PRN w Gnieźnie .

Obywatele i Obywatelki miasta Kórnika i Bnina.

Bieżny jaknajliczniejszy udział w każdej sesji Miejskiej Rady Narodowej Kórnika, by pomóc w pracy naszej radzie nad prawidłowym rozwojem naszego miasta Kórnika-Bnina.

Upoważniamy **pośzególnych obywateli**: Błaszkwiał: Józef, Dr Denizot Alfred, Dr Hareński Bronisław, Jankowski Stanisław, Kaźnierczak Franciszek, Serwatkiwicz Henryk do doręczenia powyższego wniosku-memoriału odpowiednim władzom i do reprezentowania spraw objętych powyższym wnioskiem-memoriałem wobec tych władz.

Kórnik, dnia 31 marca 1958 r.

1. Dr Alfred Denizot Kórnik Plac Niepodległości 124
2. Stanisław Janowski " ul. Poznańska 88
3. Józef Błaszkwiał " " " 85 a
4. Henryk Organiściak " " " 65
5. Henryk Serwatkiwicz " " Armii Czerwonej 25
6. Leonard Dreczkowski " " Poznańska 64
7. Helena Szwarcowa " " " 114
8. Urszula Haneltowa " " Zamkowa 240
9. Helena Białas " " " 240
10. Aleksy Grześkowiak " " " 240
11. Kp. Marian Szczerkowski, proboszcz, Kórnik ul. Środzka 171
12. Stefan Snolarkiwicz Kórnik Plac Niepodległości 162
13. Franciszek Narożny " " " 130
14. Dr med. Bronisław Hareński Kórnik Plac Niepodległości 154
15. Marian Majewski Kórnik Plac Niepodległości 138
16. Stanisław Karalus " ul. Pocztowa 38
17. Józef Tomaszewski " ul. Poznańska 118
18. Ludwik Paluszkiewicz Kórnik ul. Poznańska 118
19. Kazimierz Piechowiak " " " 118
20. Władysław Królikowski " Plac Browarowy 4
21. Franciszek Józwiak " ul. Pocztowa 39
22. Stanisław Taciak " " " 32

23.	Jan Jachnik	Kórnik	Plac Niepodległości	134
24.	Antoni Jankowiak	Kórnik	ul. Wojska Polskiego	202
25.	Julian Szelażkiewicz	Kórnik	ul. Poznańska	61
26.	Mieczysława Socha	"	" Targowisko	232 a
27.	Czesław Żarkiewicz	"	Plac Niepodległości	163
28.	Feliks Nowaczyk	"	" "	153
29.	Zofia Ciastowska	"	" "	149
30.	Salomea Jańczyk	"	" "	148
31.	Helena Walerczyk	"	" "	122
32.	Ładziśka Drożak	"	" "	123
33.	Andrzej Gaska	"	ul. Wojska Polskiego	215
34.	Józefa Woźniak	"	" " "	215
35.	Marian Woźniak	"	" " "	215
36.	Marian Prałat	"	Plac Niepodległości	159
37.	Kazimierz Zimniak	"	" "	165
38.	Józef Stoniowski	"	" "	165
39.	Władysław Kościański	"	" "	121
40.	Eleonora Tomczyk	"	" "	131
41.	Witold Jańczyk	"	" "	166
42.	Franciszek Ciszak	"	ul. Kościelna	24
43.	Teofil Nowak	"	Plac Niepodległości	123
44.	Aleksandra Szklarska	"	" "	123
45.	Zbigniew Drożak	"	" "	123
46.	Maria Sobczak	"	" "	122
47.	Franciszek Sójka	"	ul. Dworcowa	
48.	Józef Socha	"	Targowisko	232 a
49.	Anna Michałowska	"	ul. Poznańska	62
50.	Stanisław Borowiak	"	ul. Wojska Polskiego	210
51.	Maria Ratajczak	"	" " "	210
52.	Antoni Coglarz	"	" " "	210
53.	Kazimierz Modrowski	"	Plac Niepodległości	125
54.	Władysław Biedny	"	" "	125
55.	Jadwiga Sznober	"	" "	125
56.	Walenty Ratajczak	"	ul. Czerwonej Armii	29
57.	Walenty Przybył	"	Targowisko	235
58.	Ireneusz Ciszak	"	ul. Średzka	180
59.	Helena Taciomska	"	" "	180
60.	Zofia Grzeskowiak	"	" "	180
61.	Czesław Antkowiak	"	" "	172

62.	Waleria Antkowiak	Kórnik ul. Średzka	172
63.	Aleksandra Jakubowska	Kórnik ul. Średzka	172
64.	Jan Jakubowski	" " "	172
65.	Tadeusz Antkowiak	" " "	172
66.	Stanisława Antkowiak	" " "	172
67.	Jan Jankowski	" " "	174
68.	Antoni Ratajczak	" " Armii Czerwonej	26
69.	Mieczysław Kania	" " Dworcowa	7
70.	Kazimierz Cholewczyński	" " Dworcowa	6
71.	Czesław Jańczyk	" " Średzka	173
72.	Jan Nowacki	" " "	181
73.	Józefa Nowacka	" " "	181
74.	Mieczysław Serwatkiwicz	" Targowisko	226
75.	Józef Maczkowski	" ul. Wojska Polskiego	205
76.	Marek Duszczyk	" " "	205
77.	Janusz Lechnerowski	" " "	205
78.	Edward Śniegocki	" " Stodolna	188
79.	Wincenty Paluszkiwicz	" " Poprzeczna	55
80.	Wincenty Młynarczyk	" " Dworcowa	14 a
81.	Bogdan Walorezyk	" " Średzka	174
82.	Franciszek Kaźmierczak	" Plac Niepodległości	154
83.	Koralowski F. Lika	" ul. Dworcowa	6
84.	Jan Olejniczak	" " Stodolna	188 b
85.	Władysława Kuberska	" ul. Wojska Polskiego	198
86.	Józef Szynański	" " " "	198
87.	Jerzy Grzeszkowiak	" " " "	198
88.	Jan Wicik	" " " "	198
89.	Aleksy Karolowski	" " " "	212
90.	Leon Paluszkiwicz	" " Szkolna	224
91.	Hieronim Ciastowski	" " Średzka	175
92.	Bronisław Walkowiak	" " "	175
93.	Wojciech Borowczyk	" " Poznańska	118
94.	Jan Królikiewicz	" " "	108
95.	Władysław Walicki	" Plac Niepodległości	157
96.	Anna Matysiak	" " "	127
97.	Józef Antkowiak	" " "	156
98.	Wanda Strożniak	" " "	157
99.	Maria Bączkowska	" " "	135
100.	Józefa Kozak	" ul. Poznańska	69
101.	Tadeusz Andrzejki	" " "	69

102.	Jadwiga Kociałkowska	Kórnik ul. Poznańska	70
103.	Jan Zwierzyński	" " "	72
104.	Czesław Serba	" " "	73
105.	Jerzy Hulowicz	" " "	75
106.	Franciszek Kosnowski	" " "	79
107.	Barbara Turno	" " "	80
108.	Józef Warożny	" " "	84
109.	Jan Garstkiewicz	" " "	87
110.	Stefan Baranowski	" " "	86
111.	Bronisław Garstkiewicz	" " "	87
112.	Zofia Siskierska	" " "	73
113.	Bogumił Kucnerowicz	" " "	93
114.	Tadeusz Gramsz	" " "	74
115.	Zbigniew Grzaślarczyk	" " "	115
116.	Michał Rauhut	" " "	67
117.	Walenty Ratajczak	" " "	63
118.	Józef Raczkiewicz	" " "	58
118.	Teresa Lehmannowa	" Plac Niepodległości	130
119.	Stanisław Warzązka	" ul. Zankowa	241
120.	Maksymilian Krause	" " "	241
121.	Witold Śliwiński	" " Poznańska	
122.	Jadwiga Tłokowa	" " "	59
123.	Maria Zwierzyńska	" " "	68
124.	Jan Siskierski	" " "	117
125.	Kazimierz Andrecki	" " Poprzeczna	40
126.	Teodora Finkowa	" " Poznańska	78
127.	Teodor Rauhut	" " "	67
128.	Helena Grądziewicz	" " "	83
129.	Ignacy Sarnowski	" " "	56
130.	Stefania Królikowska	" Plac Browarowy	4
131.	Krystyna Słabolepsza	" ul. Pogzowa	32
132.	Klementyna Żurawska	" Plac Niepodległości	135
133.	Seweryna Jędrzejowska	" " "	131
134.	Jan Kościański	" Plac Niepodległości	130
135.	Wincenta Czachowska	" " "	127
136.	Barbara Ulanowska	" ul. Zankowa	242
137.	Franciszek Smolarkiewicz	Kórnik Plac Niepodległości	162
138.	Aleksandra Jagła	" " "	127
139.	Jan Mularczyk	" ul. Wojska Polskiego	200
140.	Jadwiga Grzegorzewska	" Plac Niepodległości	159

141.	Antoni Kozak	Kórnik ul. Zamkowa	242
142.	Władysław Marciniak	" " Poznańska	83
143.	Antoni Brotkowski	" " "	83
144.	Mieczysław Michalski	Kórnik ul. Poznańska	83
145.	Stanisław Kubiak	" " "	83
146.	Franciszek Garstkiewicz	" " "	83
147.	Jan Laurentowski	" Plac Niepodległości	136
148.	Gerwazy Płonczak	" " "	128
149.	Stanisław Ambrożak	" " "	126
150.	Benon Andrecki	" " "	126
151.	Józef Kzralus	" " "	125
152.	Walerian Jachnik	" " "	134
153.	Polagia Zymonowa	" ul. Poznańska	64
154.	Jan Kościelski	" " "	71
155.	Joanna Sternowa	" " "	65
156.	Walenty Duszczyk	" " "	66
157.	Maria Duszczyk	" " "	66
158.	Marian Barthowski	" " "	66
159.	Irena Garstkiewicz	" " "	78
160.	Helena Bober	" " "	65
162.	Jan Garstkiewicz	" " "	98
162.	Helena Baube	" Plac Niepodległości	150
163.	Kazimierz Jachnik	" " "	129
164.	Józef Stasik	Bnin - Skrzynki	
165.	Jan Paszkiewicz	" Plac Kasprzaka	59
166.	Alojzy Błaszowski	Bnin Plac Kasprzaka	68
167.	Ignacy Granatowicz	" ul. Jeziorna	65
168.	Marian Szrudlarski	" ul. Zwierzyniecka	171
169.	Ignacy Błaszowski	" Plac Kasprzaka	58
170.	Jenina Granatowicz	" ul. Jeziorna	65
171.	Mieczysław Hantkiewicz	Bnin ul. Kościelna	147
172.	Stanisław Majchrzycki	" Plac Kasprzaka	56
173.	Leonard Ratajczyk	" " "	60
174.	Polagia Pawlak	" ul. Jeziorna	86
175.	Wojciech Frąckowski	" ul. Szeroka	89
176.	Stefan Błaszowski	" Plac Kasprzaka	58
177.	Józef Jędrzejczyk	" ul. Gen. Świerczewskiego	111
178.	Zygmunt Parkowski	" Plac Kasprzaka	142
179.	Marian Pankowski	" " "	142
180.	Józef Pankowski	" " "	142